

JOLANTA CZARTORYSKA (Rzeszów)
orcid.org/0000-0003-3058-8776

SĄ SPOTKANIA, KTÓRE MUSZĄ SIĘ ZDARZYĆ. PROFESOROWI ANDRZEJOWI CHWALBIE

Abstract

SOME ENCOUNTERS ARE MEANT TO HAPPEN. TO PROFESSOR ANDRZEJ CHWALBA

The author shares her reflections on reading books by Prof. Andrzej Chwalba and on her personal encounter with him. She starts from her own student memories and her own, different from Prof. Chwalba's, fates, until the 2011 conference in Przemyśl dedicated to an eminent lawyer and Member of Parliament, Herman Lieberman. The author expresses her admiration for Prof. Chwalba's hard work, ingenuity and diversity of interests.

Keywords: Andrzej Chwalba, history, studies at the Jagiellonian University, Jolanta Czartoryska, Herman Lieberman

Słowa kluczowe: Andrzej Chwalba, historia, studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, Jolanta Czartoryska, Herman Lieberman

Gdy rozpoczynałam studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, Andrzej Chwalba właśnie ukończył swoje studia historyczne na ówczesnym Wydziale Historyczno-Filozoficznym. Był rok 1972 Collegium Witkowskiego stało tam, gdzie nadal stoi, ale filozofów już tam nie ma. Zostali sami historycy! My, przyszli prawnicy z pierwszego roku, przechodziliśmy obok tego pięknego budynku codziennie, idąc na swoje wykłady z zakresu historii. Odbywały się one w Collegium Novum, w sali Józefa Szujskiego.

Wydawało mi się wówczas, że dużo wiem z historii i o historii, czas jednak szybko zweryfikował moje przekonania. Na szczęście wykłady z historii powszechnej państwa i prawa oraz tzw. Korony, czyli historii państwa i prawa polskiego, prowadzone przez wybitnych historyków z prof. Lesławem Paulim i prof. Stanisławem Grodziskim na czele, pokazały ocean mojej niewiedzy. Trzeba było wziąć się do roboty!

Nie spotkałam się wówczas z Andrzejem Chwalbą. To oczywiste, w opisanych okolicznościach. Nie mogłam.

Gdy w 1977 r., w maju, obroniłam pracę magisterską z zakresu prawa państwowego, Andrzej Chwalba, po pięciu latach nauczania historii w szkole średniej, właśnie wracał na macierzystą uczelnię, ale już w innym charakterze. Rozpoczynał nowy rozdział w życiu historyka – swoją karierę naukową¹. Znowu się rozminęliśmy! A zresztą, nawet gdybyśmy się spotkali, to czy na pewno, przy różnicy wiedzy w dziedzinie historii, moglibyśmy rozmawiać na jednakowym poziomie? Na pewno nie, bo ja miałam w sobie tylko miłość do historii i jakąś tam wiedzę, a to byłoby zdecydowanie za mało. Mogłam sobie darzyć historię miłością, ale fakty trzeba znać i jeszcze umieć je ocenić, powiązując w związek przyczynowo-skutkowy. Zatem dyskusja o historii nie byłaby możliwa.

Gdy Andrzej Chwalba przygotowywał się do obrony swojej pracy doktorskiej, rozkwitała moja prawnicza kariera. Skupiałam się na dogłębnym poznawaniu prawa. Jednak historia ciągle tliła się we mnie, gdy szłam inną drogą. Andrzej Chwalba poświęcił kolejne pięć lat swej pracy i życia na napisanie i obronę pracy doktorskiej (1982) i jeszcze następne osiem na przygotowanie oraz obronę pracy habilitacyjnej (1990).

To właśnie ta praca habilitacyjna – *Socjaliści polscy wobec kultu religijnego (do roku 1914)*² – stała się, niejako przypadkiem, „kamieniem węgielnym” naszego spotkania. Oczywiście w tym twierdzeniu jest wiele przesady, ponieważ na tamtym etapie naszych karier naukowych, nie wiedzieliśmy nawet o swoim istnieniu. Jednak – jak pokazał czas – ziarno wspólnych zainteresowań zostało zasiane. Nie mieliśmy o tym pojęcia!

Musiało upłynąć prawie 40 lat, aby to nasze historyczne rozmijanie skończyło się. Stało się nieuniknione: doszło do naszego spotkania. W czerwcu 2010 r. w Towarzystwie Przyjaciół Nauk (TPN) w Przemyślu ukonstytuował się Społeczny Komitet Obywatelski Uczczenia Pamięci dra Hermana Liebermana. W 2011 r. miało minąć 70 lat od śmierci tego wielce zasłużonego dla Przemyśla prawnika i polityka socjalisty. W TPN uznano to za dobrą okazję do przypomnienia jego dorobku i zasług dla całej ziemi przemyskiej. Herman Lieberman był nietuzinkową postacią. To były poseł dwóch kadencji w parlamencie wiedeńskim (1907–1918) oraz czterech kadencji w Sejmie II Rzeczypospolitej (1919–1930)³. Reprezentował w swej działalności najpierw Polską Partię Socjalno-Demokratyczną, a potem, już po odzyskaniu niepodległości, Polską Partię Socjalistyczną. Moje zainteresowanie Hermanem Liebermanem i historią galicyjskich socjalistów zaowocowało napisaniem pracy doktorskiej na temat jego działalności parlamentarnej, prowadzonej w latach 1918–1933. Obroniłam pracę, mając już 56 lat! Musiałam to zrobić, bo

¹ Zob. szerzej: B. Klich-Kluczevska, A. Czocher, *Słowo wstępne*, w: *Pytać mądrze. Studia z dziejów społecznych i kulturowych. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Chwalbie*, red. A. Czocher, B. Klich-Kluczevska, Kraków 2021, s. 7–14.

² Zob. A. Chwalba, *Socjaliści polscy wobec kultu religijnego (do roku 1914)*, Kraków 1989.

³ Na temat H. Liebermana zob. szerzej *Wielcy socjaliści*, red. A. Ziemiński, Warszawa 2017; A. Leinwand, *Posel Herman Lieberman*, Kraków 1983.

chciałam spełnić swoje marzenia o pracy naukowej z zakresu historii, których nie mogłam spełnić wcześniej. W swej dysertacji połączyłam zainteresowanie tematyką prawa państwowego (zwanego obecnie prawem konstytucyjnym) z ukochaną historią, która przez dziesięciolecia siedziała we mnie. Motywacją stał się także sam Przemysł, w którym się urodziłam.

3 czerwca 2011 r. wreszcie zeszyły się nasze drogi i poznałam osobiście prof. Andrzeja Chwalbę. W ówczesnej siedzibie Wyższej Szkoły Prawa i Administracji – dawnego Domu Robotniczego na Zasaniu w Przemysłu, który został wybudowany w 1912 r. przy ogromnym nakładzie sił i środków H. Liebermana, odbyła się konferencja naukowa dla uczczenia dorobku tego wybitnego prawnika i zasłużonego posła – socjalisty. Połączona była z wmurowaniem, ku jego pamięci w ścianę wspomnianego budynku, tablicy pamiątkowej⁴.

Profesor Andrzej Chwalba był gościem tych uroczystości. Organizatorzy byli zaszczyceni tym, że Profesor nie tylko przyjął zaproszenie, ale przyjechał do Przemysła, żeby osobiście wziąć udział w konferencji naukowej oraz panelu dyskusyjnym na temat historii ruchu socjalistycznego w Przemysłu oraz wyjątkowej w nim roli H. Liebermana. Wówczas dowiedziałam się, że kontakty Andrzeja Chwalby z nadszańskim ośrodkiem były o wiele szersze, niżby się to mogło wydawać. Miałam przyjemność i zaszczyt wygłosić referat „Herman Lieberman – adwokat, polityk, poseł” oraz być współmoderatorem dyskusji profesorów Andrzeja Chwalby i Wacława Wierzbienca. Z tego powodu miałam to szczęście, że mogłam siedzieć obok Profesora w prezydium konferencji i trochę z Nim porozmawiać na interesujące nas oboje tematy.

Może się to wydać dziwne, jeśli się dokładnie policzy lata tu wyżej przywołane, ale w tamtych chwilach czułam się przy Profesorze jak studentka. Mój wiek i dorobek zawodowy nie miały znaczenia. Ta umiłowana przeze mnie historia, połączona z ogromnym autorytetem Profesora, jego dokonaniem naukowymi, ale także Jego skromność i normalność w zachowaniu spowodowały, że czułam się skrępowana niczym osoba na początku drogi zawodowej. Byłam pod ogromnym wrażeniem jego osobowości, a dodam, że nie jest łatwo wprawić prawnika, po wielu latach pracy w zawodzie, w zachwyty!

W momencie naszego spotkania wiedziałam sporo o dorobku Profesora i znałam część Jego prac, ale to, co zrobiło na mnie największe wrażenie, nadeszło kilka lat później. Dałam temu wyraz w recenzji książki Profesora *Samobójstwo Europy* wydanej w 2014 r.⁵ Recenzję napisałam, dla znanego

⁴ Na temat wydarzenia zob. W. Wołczyk, *Uczciliśmy pamięć dra Hermana Liebermana*, „Nasz Przemysł” 2011, nr 7 (82), s. 39; T. Pudłocki, „Jest teraz szansa, by na stałe powrócił do swojego ukochanego miasta”. *Wywiad z prof. Andrzejem Chwalbą, wykładowcą Uniwersytetu Jagiellońskiego i Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemysłu, uczestnikiem panelu dyskusyjnego poświęconego pamięci Hermana Liebermana, który odbył się 3 czerwca 2011*, „Nasz Przemysł” 2011, nr 7 (82), s. 12.

⁵ A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014.

portalu naukowego Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, w lipcu 2014 r.⁶

Samobójstwo Europy nie jest ani małą, ani cienką książką. Praca wykonana przy jej napisaniu jest godna szacunku tym większego, że wykonał ją jeden człowiek. Trzeba mieć wspaniałą warsztat i ogromną wiedzę, żeby zdecydować się na rzetelne i dokładne opisanie przyczyn, przebiegu oraz wielowymiarowych skutków ogromnego kataklizmu, jakim była I wojna światowa. Informacje i opisy zawarte w tej książce są nierzadko nowością w polskiej literaturze historycznej. Powinny trafić do jak najszerszego rozpowszechniania, ponieważ ta wojna, w polskiej świadomości historycznej, istnieje niemal wyłącznie jako zlepek intelektualny z tematem odzyskania niepodległości przez Polskę. Polacy *in gremio* nie mają świadomości, że I wojna światowa zmieniła na świecie wszystko – od mody począwszy, przez sposoby odżywiania i mieszkania, edukacji, na prawach człowieka, w tym kobiet, skończywszy. Doprawdy zmiany nastąpiły w każdej dziedzinie życia społecznego i nie ma w tym twierdzeniu ani cienia przesady. Właśnie TO, niemal wszystko, opisał w swej pracy prof. Andrzej Chwalba, mierząc się z ogromnym wyzwaniem niczym starożytny heros.

Gdy zabierałam się do czytania książki *Samobójstwo Europy*, miałam wiedzę na temat I wojny światowej raczej w wymiarze standardowym dla historyka, interesującego się obszarem historii Austro-Węgier i Galicji. Lektura tej książki zmieniła moje patrzanie na Wielką Wojnę na zawsze. Od tamtej chwili, gdy tylko mam okazję, zalecam każdemu zainteresowanemu historią przeczytanie tej pozycji. Uważam, że żyjąc w trzeciej dekadzie XXI w., społeczeństwa powinny zdawać sobie sprawę z wielu problemów, które opisał Profesor w swym dziele. Swoimi wnikliwymi badaniami i bardzo dobrym opisem dokonanych ustaleń dał dowód, że twierdzenie „jutro to wczorajsze dziś” jest obecnie bardziej aktualne niż kiedykolwiek. Dzieje ludzkości są jednym długim pasmem przyczyn i skutków, rozciągającym się na stulecia.

Andrzej Chwalba nie jest historykiem gabinetowym. Nie tylko nie stroni od bezpośrednich kontaktów z zawodowymi odbiorcami jego pracy, ale chętnie wchodzi też w interakcje z osobami parającymi się historią po amatorsku – z miłości do prawdy i przebiegu procesów historycznych. Jednoznacznym dowodem na to jest sam Jego udział w przywołanej przeze mnie konferencji oraz aktywność w ówczesnej dyskusji panelowej. Profesor chętnie ustosunkował się do pytań, które zostały zadane ze strony publiczności konferencyjnej. Andrzej Chwalba w kontaktach interpersonalnych jest bezpośredni, zaś kluczowa dla historiografii książka, jaką jest *Samobójstwo Europy*, pokazuje go jako osobę zainteresowaną zwyczajnym życiem ludzi w kontekście wielkich i dramatycznych wydarzeń historycznych. To rzadka płaszczyzna zainteresowań, z której płynąca wiedza

⁶ https://opus4.kobv.de/opus4-euv/frontdoor/deliver/index/docId/850/file/Czartoryska-Samobojstwo_Europy-2014.pdf [dostęp: 20.06.2022].

pozwała społeczeństwu lepiej zrozumieć współczesność jako element ciągłości wielopokoleniowego życia społeczeństw.

Ogromna aktywność publicystyczno-popularyzatorska prof. Andrzeja Chwalby powoduje, że ci, którzy mają zaszczyt i przyjemność spotkać się z nim choćby przelotnie, pozostają pod wpływem jego ogromnej wiedzy i uroku osobistego na długi czas.

Ad multos annos, Panie Profesorze!

Bibliografia

Opracowania:

- A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914–1918*, Kraków 2014.
- A. Chwalba, *Socjaliści polscy wobec kultu religijnego (do roku 1914)*, Kraków 1989.
- B. Klich-Kluczevska, A. Czocher, *Słowo wstępne*, w: *Pytać mądrze. Studia z dziejów społecznych i kulturowych. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Chwalbie*, red. A. Czocher, B. Klich-Kluczevska, Kraków 2021, s. 7–14.
- A. Leinwand, *Posel Herman Lieberman*, Kraków 1983.
- T. Pudłocki, „*Jest teraz szansa, by na stałe powrócił do swojego ukochanego miasta*”. Wywiad z prof. Andrzejem Chwalbą, wykładowcą Uniwersytetu Jagiellońskiego i Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu, uczestnikiem panelu dyskusyjnego poświęconego pamięci Hermana Liebermana, który odbył się 3 czerwca 2011, „Nasz Przemyśl” 2011, nr 7 (82), s. 12.
- Wielcy socjaliści*, red. A. Ziemiński, Warszawa 2017.
- W. Wołczyk, *Uczciliśmy pamięć dra Hermana Liebermana*, „Nasz Przemyśl” 2011, nr 7 (82), s. 39.

Netografia:

- https://opus4.kobv.de/opus4-euv/frontdoor/deliver/index/docId/850/file/Czartoryska-Samobojstwo_Europy-2014.pdf